

## WANDA GRZEBALSKA

ur. 1911; Kraczewice

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	wygląd Lublina, Ogród Saski, czas wolny, kościół Dominikanów

### Na spacerzy chodziło się do Saskiego Ogrodu

Na spacerzy chodziło się do Saskiego Ogrodu, albo chodziło się nad Bystrzycę. Chodziło się na łąki, chodziło się do lasu, chodziło się do Świdnika. Jak przyjeżdżali do nas krewni to chodziło się na takie wycieczki, cały dzień. Wujka miałam takiego, który był myśliwym, więc nawet z nim na polowanie chodziłam. I się na powietrzu przebywało dłużej. Lublin był oczywiście też mniejszy wtedy. Stare miasto to było takie zażydzone, że sami Żydzi byli w Starym Mieście. Teraz Stare Miasto lubelskie porównać z tym przedwojennym... Było bardzo dużo Żydów. Chodziło się do kościoła Dominikanów, taki stary kościół. Chodziło się czasami, bo tak przeważnie chodziłam sobie na ulicę Krakowską do Kapucynów, albo do kościoła Wizytek. Lublin miał dużo kościołów, nie tylko Stare Miasto. Rzadko kiedy chodziłam na Stare Miasto, bo daleko mieszkałam, a specjalnie mnie nic nie interesowało na tym Starym Mieście. Do Krakowskiej Bramy, do Grodzkiej Bramy chodziło się czasami. Czasami spotykało się kogoś, kto handlował.

Data i miejsce nagrania	2003-07-21, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Waszkun
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"